

## PRAKTYCZNE WSKAZANIA DLA SPOWIEDNIKÓW RÓŻNYCH GRUP PENITENTÓW

Osoby przychodzące do spowiedzi pragną oczyszczenia, odnalezienia drogi do Boga oraz umocnienia w dobrym. Kapłan przyjmujący ich powinien stworzyć taką atmosferę spowiedzi, aby było to możliwe. Wiek penitenta, jego stan cywilny, status społeczny, zawód itp. nadają pewną osobowościową specyfikę, z którą spowiednik powinien się liczyć. Stąd winien się starać dostosować we wszystkim do poziomu penitenta, tak w sposobie mówienia, jak i w udzielaniu pouczeń. Musi być świadomy, że jego posługa wymaga szczególnej empatii, opartej na pomocy łaski Bożej. Stąd wzbudzając sobie intencję spowiadania, spowiednik winien modlić się do Ducha Świętego o światło sprawiedliwego, dobrego rozeznania usłyszanych spraw i miłosierną miłość w ich duchowym uzdrawianiu. W trakcie spowiedzi nie może być z jego strony pośpiechu, przedwczesnych reakcji, a zwłaszcza niecierpliwego ingerowania w wyznawanie grzechów lub jego przerywanie. Należy także unikać nadmiernego mówienia, lepiej więcej słuchać i dawać stosowne rady, niż prowadzić dialog, przeradzający się w pogawędki. Celem tego artykułu jest uwrażliwienie spowiednika na specyficzne cechy poszczególnych grup penitentów, by lepiej ich rozumiał i właściwie mógł podchodzić do ich sumienia.

### 1. Spowiedź dzieci

Spowiadanie dzieci jest ważną funkcją wychowawczą i religijną. Umiejętne przyuczanie dzieci do spowiedzi, a następnie ukazanie im sensu spowiadania się jest położeniem fundamentu pod przyszłe dojrzałe życie religijne i właściwe korzystanie z sakramentów św. Pierwszą osobistą styczność ze spowiedzią ma dziecko z okazji przygotowania się do I Komunii Św. Wiadomo, jak mocno i szczerze przeżywają dzieci moment przyjęcia po raz pierwszy Jezusa Chrystusa w Eucharystii. Również spowiedź przygotowująca do tej uroczystości winna być tym dobrym spotkaniem z Jezusem Miłosiernym. Kapłan winien wtedy

okazać szczególną cierpliwość, życzliwość i pomoc we właściwym i spokojnym wyspowiadaniu się. Dobrą formą kontynuacji spowiadania się jest propozycja dziewięciu pierwszych piątków, a potem zachęta do spowiedzi świątecznej, na rozpoczęcie i zakończenie roku szkolnego, z okazji imienin i gdy sumienie daje znać o takiej potrzebie.

Należy pamiętać o kilku ważnych sprawach związanych ze spowiedzią dzieci:

– Dzieci nie mają jeszcze dokładnej świadomości wielu grzechów, stąd nawet jeśli dopuściły się poważniejszych czynów niemoralnych (np. kradzież, bijatyka z kolegą), trzeba najpierw umiejętnie je pouczyć, czyli ukazać jasno zło i krzywdę takich czynów i wskazać, żeby na przyszłość do nich nie powracały, gdyż będą mocno obrażać Pana Boga i czynić poważne zło. Wtedy dopiero będą uświadomione. Trzeba jednak pamiętać, że dobrowolność w takich czynach jest niejednokrotnie ograniczona, gdyż wiele z nich jest dokonywanych pod wpływem grona starszych kolegów oraz z powodu ciekawości i pragnienia przeżycia czegoś „zakazanego”. Dzieci nie mają zbyt głębokiej zdolności refleksji moralnej nad popełnianymi czynami. Stąd chętnie wyśmiewają się z błędów innych, przezywiają się, dokuczają kalekom, wybiórczo traktują wiele spraw i obowiązków.

– Spowiednik powinien pamiętać, że zwłaszcza dzieci młodsze (do dziesiątego roku życia) są przeważnie szczerze, nastawione na życzliwość, wrażliwe na dobro. Stąd trzeba im ukazywać potrzebę codziennej modlitwy i niedzielnej Mszy św., posłuszeństwo i radosną pomoc rodzicom oraz konieczność nauki i grzecznej zabawy. Wykorzystując tę dziecięcą postawę należy umiejętnie mówić o tym, co dobre, często zachęcać do właściwych czynów oraz pokazywać im, że czynią to dla miłości Pana Jezusa, rodziców i ludzi, których spotykają.

– Zapewne spowiednik może napotkać na poważne trudności, gdy dziecko wywodzi się z rodziny patologicznej. Pouczenia o wzorcach miłości w odniesieniu do rodziców mogą nie przekonywać ich, a nawet być błędem. Są one bowiem wychowywane w atmosferze grzechu, nieporządku i zaniedbania. Złe czyny są dla nich czymś normalnym, prawie codziennym. Rodzice tych dzieci są winni ich zgorzenia i czynią im wielką krzywdę. Niemniej trzeba mówić tym dzieciom o dobroci, o szacunku dla dorosłych i o miłości Pana Boga. O ile to możliwe, kapłan-spowiednik winien być znakiem i przykładem pozytywnych odniesień dla tego dziecka. Wtedy jest możliwe, przynajmniej w jakimś zakresie, ukształtowanie i wychowanie tego dziecka do wiary i dobrego postępowania.

## 2. Spowiedź młodzieży

Lata młodzieńcze charakteryzują się intensywnością rozwoju biologicznego, psychicznego i duchowego człowieka. Jest to czas usamodzielniania się, rozwoju własnej osobowości i indywidualności. Często rozwój biologiczny wyprzedza znacznie rozwój duchowy i psychiczny (nawet o dwa lata). Ponadto

## *Praktyczne wskazania dla spowiedników różnych grup penitentów*

młody człowiek poznaje coraz wyraźniej problemy życia rodzinnego i społecznego. Widzi wiele spraw i wydarzeń w perspektywie idealizmu, wrażliwości, stąd jego ostra postawa krytyki, a nawet negacji otaczającego świata dorosłych. W tym okresie następuje tworzenie samodzielnego myślenia, własnej „filozofii życia”, co wiąże się z burzeniem dotychczasowego sposobu myślenia, normowania moralnego i działania. Zaczynają się konflikty z rodzicami i nauczycielami, wzrastają wątpliwości w wierze, dominującą wartością jest wolność, często rozumiana w duchu absolutnym (całkowitej autonomii i niezależności).

Te procesy rozwojowe ludzi młodych nastęrczają im samym wielu napięć, problemów, potęgując w nich agresję, przekorę i nieposłuszeństwo. Młodzi często czują się bezradni wobec samych siebie, stąd szukają zaufania, pomocy u tych, którzy okażą im zrozumienie. Spowiednik ludzi młodych winien zatem okazać odpowiednią wrażliwość na ich problemy i zdawać sobie sprawę, że nie ma do czynienia z dzieckiem, ale też nie jest to dojrzały i ukształtowany człowiek. Musi więc umiejętnie kształtować młode sumienie, ukazywać jasno chrześcijańskie zasady, które nie są celem same w sobie, nie po to się je zachowuje, aby były zachowane, lecz aby pomagały kroczyć właściwą drogą i odnajdywać sens życia według dobra, miłości, szacunku i sprawiedliwości. Nieużyteczne jest stosowanie przymusu odnośnie przestrzegania pewnych norm moralnych, czy też zachowania określonych praktyk religijnych, czy szkolnych. Bardziej należy kłaść nacisk na dokonywane wybory, ukazywać ich skutki, wskazywać na doświadczenie codziennego życia, odnosić je do osoby Jezusa. Trzeba umiejętnie afirmować osobowość młodych, a następnie proponować, że warto podjąć taką czy inną formę postępowania. Niewiele zatem przyniosą słowa „powinieneś” lub „tego ci nie wolno”. Młodzież woli być zachęcana i kierowana motywami, chce działać z przekonania, którego nie można nakazać. Dlatego lepsze są słowa: „warto”, „spróbuj”, „roztropniej jest...”.

Należy pamiętać o kilku ważnych sprawach związanych ze spowiedzią młodzieży:

– Umieć pokazać, że człowiek nie jest dla przykazań i nakazów, lecz one mają jemu służyć na drodze do Boga i w mądrym życiu. Dla osoby rozwijającej się najskuteczniejszym motywem, inspirującym do zmiany dotychczasowego działania jest honor, poczucie osobistej wartości i poczucie sensu.

– W sprawie negatywnego odniesienia do rodziców, rodziny, społeczeństwa, Kościoła i państwa trzeba im uświadomić, że za kilka lat sami będą musieli podejmować podobne sprawy i decyzje, stąd warto podkreślać odpowiedzialność, współpracę, uczenie się tego, co jest dobre, a nie powtarzanie błędów i zła starszych. Sami winni wiedzieć, że przyszłość leży w ich rękach, stąd powinni już teraz wyciągać wnioski, brać udział w sprawach rodziny, szkoły, Kościoła, państwa w zakresie dla nich odpowiednim.

– Środki masowego przekazu, agresywna postawa wobec Kościoła, pornografia, permisywne postawy różnych liderów mogą stwarzać ludziom młodym

specyficzne problemy i trudności. Ludzie młodzi nie szukają bowiem abstrakcyjnych idei, czy też jakiejś ideologii, lecz otwierają się na ludzi, którzy mają im coś do powiedzenia, do przekazania, mogą ich czymś zainteresować, ku czemuś pociągnąć. Spowiednik świadom tego powinien swą bezinteresowną życzliwością wiązać ludzi młodych z Jezusem Chrystusem, który może dać im odpowiedź na wiele nurtujących ich pytań i problemów. Taktowny i pogodny sposób bycia spowiednika oraz jego życzliwość, połączona ze stanowczością, nakłania młodych do szczerości wobec niego, budzi gotowość do ofiarności, miłości Boga i bliźniego, pomysłowość do twórczego działania i wykonywania dobrych czynów.

– W spowiedzi młodych dziewcząt należy zwracać uwagę na godność i szlachetność. Dziewczyna nie zawsze docenia w sobie ważność dziewictwa i przyszłość macierzyństwa. Ma nawet z tego powodu swoiste kompleksy wobec chłopców, uważając, że oni mają łatwiej, są silniejsi, bardziej uprzywilejowani w szkole, w pracy zawodowej, w sporcie. Często ich wrażliwość i uczuciowość jest naiwna, co może być nieraz wykorzystane. Łatwo je więc zranić, co przeraża się w kapryśność usposobienia, zmienność nastrojów, uleganie sympatiom i antypatiom. Łatwo ulegają też pewnym modom, niebezpiecznym wpływom i manipulacji mass mediów. Chcą być kochane i podziwiane, chcą by zwracano na nie uwagę. Spowiednik winien ukazywać im złudność i iluzyjność takich postaw. Winny zachować postawę ostrożnej ufności i pozytywnie ukazywać swą wartość i niezależność. Duży idealizm dziewcząt i wrażliwość odnośnie wiary, zwłaszcza tych, które miały styczność z ruchami religijnymi, należy przekształcać we właściwe formy duchowości, bez egzaltacji.

– Spowiedź młodzieńców jest o wiele trudniejsza. Ich czas młodości cechuje niezależność, wstyd przed uzewnętrznianiem siebie. Poszukują oni racji rozumowych dla wierzeń religijnych. Swoje potrzeba samodzielności rodzi często konflikty w domu i w szkole, krytycznie widzą rzeczywistość. Rozbudzona energia seksualna, z racji dojrzewania psychoseksualnego rodzi poważne trudności i napięcia w tej sferze. Stąd częsty problem masturbacji, korzystanie z pornografii, urzeczowienie dziewcząt. Ich poczucie męskości demonstrują siłą, sięganiem po różne używki (alkohol, narkotyki, papierosy). Spowiednik winien budzić w nich przede wszystkim poczucie ambicji, odpowiedzialności za siebie, rzeczowość w decyzjach, przewycięzanie słabości. Winien ukazywać, że prawdziwa męskość oznacza samoopanowanie, silną wolę, niezłomność charakteru. Wobec praktyk religijnych należy wskazywać potrzebę modlitwy, jako spotkania z Bogiem. Męska więź z Bogiem jest bowiem często ograniczana do przekonania rozumowego.

### 3. Spowiedź ludzi dorosłych

Oznaką ludzkiej dojrzałości jest m.in. integracja wartości religijnych i moralnych w całokształt codziennego życia. Stąd w spowiedzi św. należy

## *Praktyczne wskazania dla spowiedników różnych grup penitentów*

ukazywać wobec dojrzałych chrześcijan jasne znaczenie nauki ewangelicznej, pomagać wychodzić im z trudnych problemów i mocą Chrystusa leczyć błędy i grzechy. Sakrament ten winien być duchowym narzędziem umocnienia na drodze życia, spotkaniem z Bogiem Miłosiernym, który uzdrawia i towarzyszy we wszystkich sprawach ludzkiego losu.

Należy pamiętać o kilku ważnych sprawach, związanych ze spowiedzią ludzi dorosłych:

– Właściwe i życzliwe ustosunkowanie się do problemów i grzechów ludzi dorosłych rodzi w nich przekonanie, że zawsze będą zrozumiani przez Boga. Ich poczucie godności, wiary, doskonałości chrześcijańskiej w obliczu codziennych spraw, ciągłych problemów ekonomicznych i społecznych, liberalnych poglądów nie zostaje zaprzepaszczone. Zawsze trzeba mieć na względzie dobro człowieka i fakt, że to Jezus umarł za grzeszników, a nie spowiednik. Tylko w poważnych sprawach, wykluczających nawrócenie, należy nie udzielać rozgrzeszenia.

– W spowiedzi dorosłych mężczyzn należy położyć nacisk na odpowiedzialność za zadania rodzinne, społeczne, zawodowe. Należy też podkreślać potrzebę życia chrześcijańskiego i współdziałanie w zadaniach Kościoła. Mężczyzn z natury rzeczy interesują sprawy społeczne i polityczne, mają potrzebę sensu codzienności, pragną ponosić ciężary, związane z kierowaniem i przewodnictwem. Ich sposób myślenia jest racjonalny, nieosobowy, obiektywny, realistyczny. W zagonieniu i zatroskaniu ulegają jednak często nerwowemu rozdrażnieniu. Zbyt nastawieni na zewnętrżność, obmyślają wszystko w aspekcie użyteczności i praktyczności. Przez zaniedbanie rozwoju duchowego ulegają często zmaterializowaniu, chęci bogacenia się, zbyt słabo ukształtowana sfera seksualna sprowadza ich działanie do zmysłowości, gdzie łatwo o zdradę, przedmiotowe wykorzystanie kobiet. W stosunku do wiary ulegają współczesnemu racjonalizmowi, rzadko (od wielkiego święta) przystępują do sakramentów. Często kierują się wewnętrżnym tradycjonalizmem. W miejsce prawdziwej wiary w Boga potrafią postawić „bożki” współczesności: pracę, postęp materialny, rozrywkę, motoryzację, nowinki techniczne, pewność siebie itp. W czasie spowiedzi mężczyzna przeważnie nie lubi długich, umoralniających nauk. Rady spowiednika winny więc dotyczyć konkretnych spraw, które mężczyzna przedstawia na spowiedzi w formie krótkich, rzeczowych, bez pobłażania, nauk. Nie należy obawiać się dawać właściwych, nawet dość wymagających pokut. Jeśli mężczyzna wie, dlaczego taką otrzymał, jest w stanie podejść do swoich grzechów z należyтым respektem.

– Kobiety traktują spowiedź jako możliwość wypowiedzenia swego sumienia, swoich bolączek i grzechów. Potrzeba spowiadania leży w naturze kobiety, której serce przeżywa i rozważa wiele trudnych problemów. Ona je pojmuje nie tylko umysłem, ale też uczuciowo. Jej poznawanie świata jest bardziej intuicyjne, osobowe, kieruje się często względami religijnymi. Żyje więc religią

i wyraża ją całą sobą: sercem, przywiązaniem do Kościoła, modlitewnymi praktykami. Jest jednak często niestała, widać to zwłaszcza w zdolności przeżywania krańcowo przeciwstawnych wartości. Np. potrafi kochać, ale gdy jest zraniona, będzie mocno nienawidzić. W sferze seksualnej doświadcza wstydu i pragnie czystej miłości, jednak kiedy zostaje zdeprawowana, staje się pochłonięta przez wir przyjemności cielesnej, często w sposób mocno wyrafinowany. W wierze potrafi być oddana całkowicie Bogu, jednak kobieta areligijna wpada w fanatyzm przeciw religii. W życiu rodzinnym czuje się matką i żoną, poświęcając wszystkie swoje siły dla domu, jednak w wydaniu skrajnych feministek potrafi ośmieszać macierzyństwo i uważać małżeństwo za niewolę i tyranję. Zdolność kobiety do wielkich poświęceń, ale też i do wielkich upadków powinna spowiednika uwrażliwiać na pytania o jej motywacje, a następnie przekazać słowa akceptacji, szacunku i dobrej rady. Kobieta szuka zrozumienia, potrzebuje oparcia i jeżeli umiejętnie „przemówi się jej do serca”, zawsze jest zdolna do poprawy, korekty. Szuka takich wartości, które pozwolą jej wzniośle i pięknie przeżywać codzienność. Spowiednik winien jednak unikać tutaj wszelkiej poufałości. Kobiety zranione lub zniechęcone łatwo mogą przywiązać się uczuciowo do spowiednika. Zwłaszcza kiedy pragną częstych rozmów, na dodatek poza spowiednią, jest to sygnał ostrożności, a nawet okazania dystansu i dezaprobaty.

#### 4. Możliwość spowiedzi związków niesakramentalnych

Kościół, stosując się do nauki Jezusa Chrystusa głosi, że małżeństwo chrześcijańskie może być tylko sakramentalne i jest nierozzerwalne. Wierni winni więc roztropnie i odpowiedzialnie podejmować drogę życia małżeńskiego. Zdarzają się jednak tragedie i problemy małżeńskie, które mimo dobrych intencji na początku potem uniemożliwiają wręcz życie w takim związku. Dochodzi wtedy do separacji, a nawet do rozwodów. Należy wtedy sprawiedliwie ocenić sytuację tych ludzi, zwłaszcza w tym, kto bardziej okazał się winnym i występował do sądu o rozwód. Jak mówi stare porzekadło, w takich problemach „wina jest po obu stronach”, jednakże nie ulega wątpliwości, że rozwody zdarzają się też w wyniku nieodpowiedzialności tylko jednej ze stron. Oczywiście osoby rozwiedzione, które nie zawarły nowych związków lub nie żyją w konkubinacie, mogą korzystać z życia sakramentalnego. Osoby, które jednak odważyły się zawrzeć nowe związki, komplikują sobie życie religijne. Żyją bowiem w sposób obiektywnie sprzeczny z prawem Bożym i stąd nie mogą być rozgrzeszone i dopuszczone do komunii św. Przez życie w związku niesakramentalnym same „zawieszają” swoje życie sakramentalne w Kościele. Oczywiście nie można ich odsuwać od Kościoła. Wręcz przeciwnie należy im ukazać, że dalej są w Kościele i mogą z jego opieki korzystać w takim zakresie, w jakim jest to możliwe (modlitwa, uczestnictwo we mszy św. i nabożeństwach, życie wg zasad chrześci-

jańskich). Ich sytuacja nie powinna rzutować także na życie sakramentalne ich dzieci, które mogą bez przeszkód przystępować do źródła łaski Chrystusowej.

Dopuszczenie małżonków ze związku niesakramentalnego do sakramentów może być możliwe jedynie wtedy, gdy osoby te bardzo tego pragną, z tego powodu deklarują żyć jak brat ze siostrą i zaprzestają pożycia małżeńskiego, seksualnego. Ponadto ich rozejście okazuje się niemożliwe ze względu na wychowanie dzieci lub potrzeby wzajemnej opieki. W takim przypadku spowiednik musi kierować się trzema zasadami:

– Została naprawiona krzywda w stosunku do współmałżonka z małżeństwa sakramentalnego i do dzieci urodzonych w tym związku.

– Istnieje moralna pewność, że decyzja powstrzymania się obydwu stron od współżycia seksualnego zostanie zachowana. Decyzja taka musi być podjęta w duchu wiary, uwzględnić postawę drugiego współmałżonka i pokój w domu. Zapewne w przypadku ludzi starszych można łatwiej przyjąć takie zapewnienie, natomiast od ludzi w sile wieku należy wymagać pewnego okresu próby. Jeśli przeszli go pozytywnie, to można im udzielić rozgrzeszenia i dopuścić do komunii św.

– Zostanie usunięte niebezpieczeństwo zgorzenia. W dużych miastach, praktycznie ono nie zachodzi. Nie powinno jednak przystępować się do komunii św. w swojej parafii, a rodzina i bliżsi znajomi powinni być poinformowani o zgodzie Kościoła na przyjmowanie sakramentów. Natomiast w małych miasteczkach i w parafiach wiejskich radzi się, aby przyjmowanie sakramentów miało miejsce w odleglejszej parafii lub w najbliższym kościele klasztornym.

Należy jeszcze dodać, że kapłan wezwany do śmiertelnie chorego, żyjącego w związku niesakramentalnym, powinien udzielić odpowiednich sakramentów (spowiedź, namaszczenie, komunie), z zastrzeżeniem, że po wyzdrowieniu chory będzie dalej stosował się do nauki Kościoła.

## **5. Spowiedź sióstr zakonnych**

Posługa świadczona siostrą zakonną wymaga szczególnego poświęcenia, roztropności, cierpliwości, gorliwości i teologicznego przygotowania oraz znajomości psychiki kobiecej. Każda siostra powinna mieć zagwarantowaną wolność w wyborze spowiednika, jednak w klasztorach mniszek, w domach formacji oraz w większych wspólnotach powinni być zwyczajni spowiednicy stali, zatwierdzeni przez ordynariusza miejsca, na prośbę zainteresowanej wspólnoty. Nie jest wskazane, aby spowiednik utrzymywał bliższe relacje ze spowiadającymi siostrami, gdyż takie spotkania wpływają raczej hamująco na szczerość spowiedzi i osłabiają wzajemne wśród sióstr zaufanie. Ponadto spowiednik wobec życia i zwyczajów wspólnoty żeńskiej, w której posługuje, winien być powściągliwy, bez wchodzenia w sprawy codzienne na forum zewnętrznym (np. nie może zwalniać z prawa zakonnego, ustawiać spraw inaczej niż przełożona, chyba, że chodzi o nadzwyczajne sytuacje, itp.).

Należy pamiętać o kilku ważnych sprawach, związanych ze spowiedzią sióstr zakonnych:

– Dla zakonnicy spowiednik jest często jedyną osobą, którą dopuszcza do swego wnętrza i zwierza mu się ze wszystkiego. Nie zawsze jednak pozyskuje on pełne zaufanie od początku. Spotyka się najpierw ze zdawkowymi, bez większych szczegółów przedstawionymi problemami. W zależności od tego, jak podejście do nich, jak będzie umiał pomóc rozwiązywać sprawy sumienia, tak później pozyska zaufanie i szczerość.

– Siostra zakonna, jak każda kobieta ma pragnienie bezpieczeństwa, oparcia się na kims, przynależności osobowej i miłości. Dlatego tak ważne jest dla niej osobowe związanie z Chrystusem poprzez miłość oblubieńczą. Niezaspokojenie tej potrzeby może prowadzić do szukania namiastek emocjonalnych, nieuporządkowanych przywiązań, także wobec osoby spowiednika. Nie może on zapominać, że kobieta łatwiej ulega uczuciom, nastrojom i fantazjom, zwłaszcza kiedy spotka się ze zrozumieniem, akceptacją, życzliwym stosunkiem.

– Spowiednik, zwłaszcza gdy jest stałym kierownikiem, w formowaniu życia wewnętrznego siostry zakonnej winien kierować się pouczeniami, ostrzeganiem, upominaniem, zachętą, życzliwą kontrolą, budzeniem inicjatyw, podkreśleniem modlitwy i spełnianiem obowiązków, umacnianiem w życiowych próbach. Nie może nakładać zbyt wielkich ciężarów, gdyż siostra zakonna ma skłonności do perfekcjonizmu.

– Trzeba zdawać sobie sprawę, że w spowiedzi sióstr można spotkać postawy skrajne, od skrupulantek religijnie egzaltowanych, skłonnych do nadzwyczajnej gorliwości po osoby skłonne do hysterii, oziębłe, żyjące w bliskiej okazji do grzechu. Kluczem do tych skrajnych zachowań jest postawa zaufania, zrozumienia i dobrych życiowych rad, udzielanych przez spowiednika. Osoba Chrystusa musi być tu właściwie przedstawiona (ukazać Jego zachowanie wobec Marii Magdaleny, wobec Marty i Marii itp.). Nie można nigdy nazywać ich problemów błahostkami i tracić cierpliwość w ich spowiadaniu.

## 6. Spowiedź kapłanów

Istnieje podstawowa zależność zachodząca u kapłanów odnośnie sakramentu pojednania. Spowiednik kapłanów na tyle może być dla nich pomocą, na ile sam staje z pokorą u konfesjonału oraz kapłan na tyle spowiada się i otwiera w konfesjonale, na ile sam potrafi właściwie pełnić swoją posługę spowiedzi. Nikt nie może dać innym tego, czego sam duchowo nie praktykuje. W spowiedzi kapłanów należy przyjmować postawę braterskiej solidarności, zrozumienia, świadomości własnej niedoskonałości i faktu, że wszyscy potrzebują Bożego Miłosierdzia i oparcia w Bożej łasce. Sakrament pokuty ma służyć nie tylko oczyszczeniu z grzechów, ale przede wszystkim jest środkiem na drodze do bliskości z Jezusem, pomaga w pracy nad sobą i uzdolnia do życia w świętości.

## *Praktyczne wskazania dla spowiedników różnych grup penitentów*

Należy pamiętać o kilku ważnych sprawach, związanych ze spowiedzią kapłanów:

– Nauka po spowiedzi kapłana powinna być rzeczowa, dotycząca konkretnych spraw, ukierunkowująca. Nie powinna być zbyt długim moralizowaniem, ale też nie można przyjąć zasady, że kapłan wie co ma robić, czyli wystarczy zadać mu pokutę i rozgrzeszyć. Często bowiem pouczenia spowiednika będą dobrą inspiracją do przemiany dotychczasowego stylu życia, rodząc pragnienie korekty niektórych spraw i problemów.

– Kapłan powinien starać się o stałego spowiednika, aby mógł zawsze ufnie i szczerze wyznawać swoje grzechy i być pojednanym z Bogiem. Możliwość liczenia na dobrego spowiednika jest gwarancją podnoszenia się z upadków i zabezpieczeniem przed trwaniem w stanie grzechu. Ponadto stały spowiednik łatwiej podejdzie do penitentów ze zrozumieniem, ale też i z konkretnymi wymaganiami i radami.

– Kapłan spowiadający kapłana-penitenta winien zawsze pamiętać, że Chrystus wybiera tych, którzy nie są doskonali, posiadają wiele słabości, problemów i nie od razu stają się świętymi. Przykład św. Piotra winien zawsze być w pamięci. Trzeba mieć pewność, że jest to jednak wybór miłości i Jezus pragnie, aby każdy kapłan dobrze i wiernie wypełnił Jego posłannictwo. Sakrament Pojednania jest więc mocą, która w słabości doskonali kapłana (jak św. Pawła).

Przedstawione grupy penitentów można by rozszerzyć o wiele innych, jak choćby spowiedź ludzi starszych, upośledzonych, więźniów itp. Celem tego artykułu nie jest jednak opracowanie wszystkich konkretnych przypadków, jakie mogą się pojawiać w konfesjonale. Chodzi bardziej o ukazanie podstawowych wyznaczników praktyki spowiedniczej w odniesieniu do najczęściej spotykanych penitentów. Wydaje się, że na tej podstawie każdy spowiednik, zdobywając przez lata praktyki własne, bogate doświadczenie może właściwie, zgodnie z nauczaniem Kościoła i Bożym Objawieniem, rozwiązywać nawet trudne problemy i dylematy sumienia ludzkiego. Ważne jest to, aby kapłan w duchu miłości i odpowiedzialności był głęboko przekonany, iż jego posługa w konfesjonale należy do najważniejszych i najcenniejszych, darów, jakie otrzymał w chwili święceń dla duszpasterskiej posługi we współczesnym, zlaicyzowanym społeczeństwie. Wobec tragicznych skutków liberalizmu i relatywizmu moralnego, jakie dokonały się w zachodnim Kościele, gdzie praktyka spowiedzi została poważnie zagubiona, wiernie i gorliwe krzewienie tego sakramentu wśród wiernych staje się poważnym wyzwaniem moralnym współczesnego Kościoła. Oby powyższy artykuł był małym przyczynkiem ku temu.

## Summary

### *Practical Instructions in Confessions of various Penitent Groups*

The practice of the Sacrament of Reconciliation is an important determinant of a Christian's moral development. A priest who hears the confession of various penitents must take into account such things as their specific individuality, age, and social status. A different approach will be taken with a child's formation, as will an adult's, or a priest's, or a nun's. Therefore, there is a need to acquire appropriate experience and knowledge in order to adequately provide good teaching and support, adjusted to the life experiences of the penitent, for good Christian living. Six groups of penitents are presented, representing the most common groups of people encountered in the confessional, along with instructions and teachings concerning their spiritual, psychological and moral assessment. They can become great aids for a priest, so that in the spirit of love and responsibility, he can be better prepared for this particularly important and valuable pastoral service in a contemporary, secular society. Among the tragic effects of liberalism and moral relativism that have become evident in the western Church, where the practice of reconciliation has been lost, faithful and zealous promulgation of this sacrament among the faithful becomes a serious challenge to the morality of the contemporary Church. (as)

#### Literatura:

- J. S. Plątek, *Sprawowanie sakramentu pokuty i pojednania*, Częstochowa 1996.
- H. Krzyszczyk, *Psychologiczno-religijne korelaty postaw penitentów wobec spowiedzi*, Katowice 1998.
- J. Kasztelan, *Sprawowanie sakramentu pokuty*, Kraków 1992.
- J. Orzeszyna, *Spoleczno-eklezyjalny wymiar sakramentu pokuty*, Kraków 1996.
- A. Skowronek, *Sakrament pojednania*, Włocławek 1995.
- A. Drożdż, *Sakrament pojednania z Bogiem i Kościołem*, Tarnów 2002.
- S. Witek, *Duszpasterstwo w konfesjonale*, Poznań 1988.